

Cukrowe rozterki

31.01.2007.

31.01.2007 - Zakończyła się kampania cukrowa na Opolszczyźnie i Dolnym Śląsku. Firma Süd Zucker zakontraktowała prawie dwa miliony ton buraków, z których wyprodukowała ponad 300 tysięcy ton cukru. Tymczasem wielu plantatorów obawia się o przyszłość i rozważa zakończenie uprawy buraków.

Rolników i cukrowników zaskoczyły wyniki kampanii po letniej suszy. Uzyskane plony to prawie 49 ton buraków z hektara. Polaryzacja wyniosła aż 17,4%. Plantatorzy zgodnie z warunkami stawianymi przez Unię musieli jednak ograniczyć produkcję o 10% i teraz obawiają się o przyszłość.

Firma Süd Zucker poczyniła jednak spore inwestycje w cukrowniach i uważa, że w regionie powinny nadal być uprawiane buraki. Prezes spółki twierdzi, że w tym roku nic się nie zmieni w strukturze zakładów, ponieważ wszystko będzie zależało od ilości, którą będą mogli produkować.

Thomas Kirchberg – prezes Süd Zucker Polska: - Mamy nadwyżkę cukru na rynku europejskim, głównie dlatego, że Komisja Europejska nie zgadza się na wyeksportowanie takiej ilości, jak mogłaby zgodnie z ustaleniami WTO. Druga sprawa to fundusz restrukturyzacyjny nie funkcjonuje tak, jak naszym zdaniem powinien. Komisja ma zareagować na następne 2, 3 lata i być może czasowo obetnie kwoty przed rozpoczęciem zasiewów buraków lub w październiku, podczas kampanii cukrowej.

W cukrowniach wciąż przeprowadzana jest restrukturyzacja, a plany zakładają produkcję biopaliw.

Thomas Kirchberg – prezes Süd Zucker Polska: - Mamy już jedną fabrykę bioetanolu w Niemczech. Będziemy poszerzać produkcję biopaliw w Belgii, Austrii, Francji i na Węgrzech, aby docelowo produkować milion ton bioetanolu dla Polski. Wiemy, że na Śląsku uprawia się duże ilości pszenicy i kukurydzy oraz cukru, mamy więc szeroki wybór zaopatrzenia w surowiec. Chcielibyśmy też tu uruchomić wytwórnię. Najbardziej prawdopodobnym miejscem wytwarzania biopaliwa w Polsce jest Cukrownia Otmuchów lub Cerekiew. Nie wiemy tylko jeszcze, jak rynek na to zareaguje.

Tymczasem w przyszłym roku plantatorzy otrzymają dopłatę do produkcji nawet wtedy, jeżeli nie posieją buraków, dlatego rolnicy zastanawiają się, czy nie uprawiać czegoś innego.

Mariusz Drożdż - TVP Informacje Rolnicze